

KTO ODPOWIADA ZA KLĘSKĘ WRZEŚNIOWĄ

II WOJNA ŚWIATOWA

HISTORIA bez IPN



KTO ODPOWIADA ZA KLĘSKĘ WRZEŚNIOWĄ

PRÓBY ROZLICZEŃ 1939–1954

Pod redakcją Pawła Dybicza
Wybór i opracowanie Józef Stępień

Fundacja Oratio Recta
Warszawa 2019

[Kup książkę](#)

Projekt okładki:

Iza Mierzejewska

Redaktor:

Leszek Kamiński

Korekta:

Zespół

Opracowanie graficzne i łamanie:

Anna Rosiak

Zdjęcie na okładce: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Zdjęcia: Narodowe Archiwum Cyfrowe, East News, Wikipedia

ISBN 978-83-64407-62-8

Wszelkie prawa zastrzeżone

All rights reserved

Wydawca:

Fundacja Oratio Recta

ul. Inżynierska 3 lok. 7

03-410 Warszawa

www.tygodnikprzeglad.pl

sklep.tygodnikprzeglad.pl

e-mail: przeglad@tygodnikprzeglad.pl

Druk i oprawa:

Relex s.c., ul. Borsucza 13, 02-213 Warszawa

(22) 824 00 96, e-mail: relex1993@gmail.com

[Kup książkę](#)

Spis treści

Wstęp	9
-------------	---

Rozdział I

W poszukiwaniu winnych

Nr 1 – Memoriał Władysława Studnickiego z wiosny 1939 r.	17
Nr 2 – Informacja o relacjach Józefa Becka z marsz. Rydzem-Śmigłym, 9 listopada 1940 r.	24
Nr 3 – Relacja niepowołanego do czynnej służby oficera rezerwy o wydarzeniach na Wołyniu we wrześniu 1939 r., 25 stycznia 1940 r.	30
Nr 4 – Fragmenty listów P. Pomorskiego nt. sytuacji we wrześniu 1939 r., ucieczki władz i ludności cywilnej przed Niemcami na wschód	36
Nr 5 – Informacja dowódców Służby Zwycięstwu Polski do premiera Sikorskiego, 14 grudnia 1939 r.	42
Nr 6 – Stefan Rowecki Czy wrzesień 1939 r. okrył niesławą Naród Polski	48
Nr 7 – Notatka płk. Jana Rzepeckiego nt. błędów Naczelnego Wodza, które wpłynęły na oblicze wojny 1939 r., 15 maja [1940?]	67
Nr 8 – Wyjaśnienia marszałka Rydza-Śmigłego w sprawie klęski Polski	74
Nr 9 – Informacja o strukturze sanacji i jej działalności w okupowanej Polsce	92

Rozdział II

Komisja badająca wynik kampanii wojennej 1939 r.

Nr 1 – Analiza przyczyn upadku państwa polskiego, 3 listopada 1939 r.	115
Nr 2 – Projekt prof. Stefana Glasera o powołaniu do życia Główniej Komisji Śledczej	119
Nr 3 – Opinia ppłk. Stanisława Szurleja do projektu prof. Glasera	122
Nr 4 – Projekt ppłk. Stanisława Szurleja o powołaniu Komisji Badań Przyczyn Klęski w 1939 r.	127

KTO ODPOWIADA ZA KLĘSKĘ WRZEŚNIOWĄ

Nr 5 – Opinia Prezydenta RP do rządowego projektu o utworzeniu Komisji dla Badania Przyczyn Klęski 1939 r.	130
Nr 6 – Pismo przewodnie do projektu dekretu przesłanego na posiedzenie Rady Ministrów	133
Nr 7 – Pismo w sprawie dodatkowych zmian w projekcie dekretu powołującego komisję do zbadania wyników kampanii 1939 r.	134
Nr 8 – Powołanie gen. Izzydora Modelskiego na przewodniczącego komisji badającej przyczyny klęski wrześniowej, 11 czerwca 1940 r.	135

Rozdział III

Przesłuchania, informacje i wyjaśnienia

Nr 1 – Protokół przesłuchania Karola Iwanickiego, 17–23 listopada 1941 r.	140
Nr 2 – Sprawozdanie mjr. Edmunda Galinata nt. Wojska Polskiego i wojny 1939 r.	149
Nr 3 – Ocena funkcjonowania Sądu Najwyższego w czasach rządów sanacji	186
Nr 4 – Wyjaśnienia gen. Józefa Kordiana Zamorskiego złożone w 1940 r.	188
Nr 5 – Meldunek mjr. Kolendy w sprawie zajścia z gen. Józefem Kordianem Zamorskim, 22 listopada 1939 r.	213
Nr 6 – Informacja ppłk. Tadeusza Wasilewskiego dla min. Stanisława Kota nt. ppłk. Adama Sokołowskiego, 4 kwietnia 1940 r.	214
Nr 7 – Informacje z 21 lipca 1940 r. o działalności politycznej obywateli polskich w Wielkiej Brytanii	216
Nr 8 – Informacja nt. sytuacji wśród socjalistów na Litwie, 5 maja 1940 r.	219

Rozdział IV

Stare władze, nowy rząd

Nr 1 – List premiera gen. dyw. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego do prezydenta RP, 9 października 1939 r.	227
Nr 2 – Protest premiera Sławoja Składkowskiego do ambasadora w Bukareszcie w sprawie jego internowania, 23 października 1939 r.	235

Nr 3 – Odpowiedź premiera Sikorskiego na list Sławoja Składkowskiego i Eugeniusza Kwiatkowskiego, 4 listopada 1939 r.	238
Nr 4 – List gen. Sławoja Składkowskiego i Eugeniusza Kwiatkowskiego do prezydenta Raczkiewicza, 17 listopada 1939 r.	243
Nr 5 – Rezygnacja marszałków Sejmu i Senatu z urzędów, 26 października 1939 r.	254
Nr 6 – List byłych podsekretarzy stanu do ambasadora Polski w Bukareszcie, 2 października 1939 r.	256
Nr 7 – Notatki dla premiera Sikorskiego nt. przyjęcia przez Anglię i Francję internowanych w Rumunii członków rządu Sławoja Składkowskiego, 13 maja 1940 r.	258
Nr 8 – Wniosek gen. Sławoja Składkowskiego o przyjęcie do Wojska Polskiego w charakterze lekarza	260
Nr 9 – Zgoda premiera Sikorskiego na przyjazd do Francji gen. Sławoja Składkowskiego, 10 czerwca 1940 r.	262
Nr 10 – Protokół przesłuchania gen. Sławoja Składkowskiego, 11 grudnia 1940 r.	263
Nr 11 – Protokół przesłuchania premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego, 31 grudnia 1940 r.	265
Nr 12 – Notatka z rozmowy z George'em Scottem, 2 października 1940 r.	269
Nr 13 – List gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego do premiera Sikorskiego, 17 sierpnia 1940 r.	272
Nr 14 – Notatka o politykach przebywających w USA, 17 sierpnia [1940?]	277

Rozdział V

Pieniądze ze Skarbu Państwa

Nr 1 – Notatka nt. przekazania członkom gabinetu gen. Sławoja Składkowskiego złotych monet, 31 października 1939 r.	283
Nr 2 – Sprawozdanie Aleksandra Robinsona i Jerzego Luxemburga w sprawie rozdziału pieniędzy wśród członków rządu Sławoja Składkowskiego, 22 kwietnia 1940 r.	287
Nr 3 – Sprawozdanie Komisji Badawczej w sprawie rozdziału (przywłaszczenia) pieniędzy wśród członków rządu gen. Sławoja Składkowskiego, kwiecień 1940 r.	299

KTO ODPOWIADA ZA KLĘSKĘ WRZEŚNIOWĄ

Nr 4 – Notatka urzędowa w sprawie złotych monet będących w posiadaniu premiera Sławoja Składkowskiego	302
Nr 5 – Protokół przesłuchania Bronisława Helczyńskiego, 10 maja 1940 r.	304
Nr 6 – Protokół przesłuchania Jana Urbańca, 27 lutego 1941 r.	306
Nr 7 – Informacje nt. śledztwa w sprawie nielegalnego wywozu dolarów przez Jadwigę Beckową, 1940 r.	308

Rozdział VI

Co zrobić z aroganckim Beckiem?

Nr 1 – List do premiera Sikorskiego po rozmowie z min. Józefem Beckiem i jego sekretarzem, 5–8 kwietnia 1940 r.	318
Nr 2 – Protokół rozmowy z Józefem Beckiem i Domanem Rogoyskim, 26 kwietnia 1940 r.	320
Nr 3 – Polecenie przesłuchania min. Becka, 14 maja 1940 r.	322
Nr 4 – Informacja Aleksandrowicza nt. Józefa Becka, 22 listopada 1940 r.	323
Nr 5 – Protokół przesłuchania Stanisława Opieńskiego nt. przekazywania dokumentów internowanemu Józefowi Beckowi, 12 grudnia 1940 r.	324
Nr 6 – Protokół złożony przez Jana Barańskiego, 18 listopada 1939 r.	326
Nr 7 – Protokół przesłuchania Alfreda Ponińskiego, 13 grudnia 1940 r.	328
Nr 8 – Notatka o istnieniu grupy dywersyjnej na kierunku rosyjskim	331

Rozdział VII

Oskarżenia w Polsce Ludowej

Nr 1 – Notatka nt. min. Tadeusza Romera	335
Nr 2 – Władysław Gomułka o przyczynach upadku Polski	339
Nr 3 – Sprawa dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego	348
Nr 4 – Uwagi Stefana Kurowskiego nt. dekretu z 22 stycznia 1946 r.	355
Nr 5 – Dekret o odpowiedzialności za faszyzację II RP	365
Nr 6 – Akt oskarżenia Kazimierza Świtalskiego	370
Nr 7 – Uchwały Rady Ministrów pozbawiające obywatelstwa oficerów, którzy wstąpili do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia	392
Suplement	406
Wykaz skrótów	413

Wstęp

Paweł Dybicz

Napaść hitlerowskich Niemiec na II Rzeczpospolitą nie była dla jej obywateli zaskoczeniem. Choć rządzący ówczesną Polską dopiero wiosną 1939 roku ujawnili hitlerowskie żądania, to już wcześniej dość powszechne było przeświadczenie o nieuchronności wybuchu wojny. Podobnie jak przekonanie, że nie tylko stawimy czoła Germanom, ale ich zwyciężymy wraz z naszymi sojusznikami – Francją i Anglią, niesłusznie, jak się później okazało, postrzegany jako potęgi militarne.

Napadnięta Rzeczpospolita nie użyła wszystkich sił, jakimi wtedy dysponowała, by odeprzeć atak nieprzyjaciela. Uległa bowiem naciskom swoich aliantów i wstrzymała mobilizację zarządzoną 26 sierpnia. 1 września 1939 roku na wyznaczonych pozycjach znalazło się jedynie około 60% piechoty, 75% kawalerii, 57% dział polowych i tylko 13% czołgów z niespełna 700. Należy też dodać, że niemała część zmagazynowanej broni nie dotarła do walczących żołnierzy.

Z chwilą wybuchu wojny Niemcy skoncentrowali na froncie wszystkie zmobilizowane wojska (ponad 2,7 mln żołnierzy, Polska tylko milion). Mieli też prawie dziesięć razy więcej armat oraz dziewięć razy więcej czołgów i samolotów – lepszych i nowocześniejszych. Wynik starcia był więc do przewidzenia.

Tylko nieliczni sztabowcy zdawali sobie sprawę ze stanu polskiej armii i z ogromnej dysproporcji na korzyść wojsk niemieckich. Ich liczebność, a przede wszystkim przewaga w wyposażeniu zdecydowały o tym, że losy wojny były przesądzone na wiele dni przed wkroczeniem Armii Czerwonej na wschodnie tereny II Rzeczypospolitej – na mocy tajnych zapisów układu Ribbentrop-Mołotow.

Społeczeństwo polskie karmione zapewnieniami, jak to marszałka Edwarda Rydza-Śmiałego, że „nie oddamy ani guzika”, wierzyło

KTO ODPOWIADA ZA KLĘSKĘ WRZEŚNIOWĄ

w buńczuczne zapowiedzi rychłej wygranej. Szokiem musiał więc być hitlerowski blitzkrieg i widok wojsk III Rzeszy na przedpolach Warszawy już 8 września.

Kiedy naczelne władze wraz z podległą im administracją opuściły kraj, pozostawiając walczące jeszcze oddziały i swoich obywateli na pastwę losu, stało się jasne, że społeczeństwo polskie będzie szukało winnych klęski wrześniowej. Będzie oczekiwało od swoich elit odpowiedzi na pytanie, dlaczego doszło do takiej katastrofy – upadku państwa, które dopiero co się odrodziło po rozbiorach.

Odpowiedzi szukano zarówno w kraju, jak i w obozie tworzącego się na emigracji nowego ośrodka władzy, skupionego wokół gen. Władysława Sikorskiego. Zaledwie cztery dni po zakończeniu walk na ziemiach Rzeczypospolitej, 10 października 1939 roku, rząd gen. Sikorskiego powołał komisję, która miała dokumentować działania rządów sanacyjnych. Niestety, już skład komisji znamionował, że nie będzie ona w stanie podołać swoim obowiązkom. Jej przewodniczącym został sędziwy już gen. Józef Haller, a jego zastępcą gen. Izidor Modelski. Do wojskowych dołączono dwóch polityków: działacza Narodowej Demokracji prof. Stanisława Strońskiego – wicepremiera w rządzie Sikorskiego oraz ludowca Aleksandra Ładosia – ministra do grudnia 1939 roku.

Komisja gen. Hallera była swoistą przybudówką polityczną Biura Rejestracyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, którym kierował płk Fryderyk Mally, gorący zwolennik rozliczenia winnych klęski. Przed pracownikami Biura Rejestracyjnego musieli stanąć wszyscy oficerowie przybywający do Francji, a także ci, którzy zostali internowani w Rumunii i na Węgrzech.

Współpraca Modelskiego (mającego opinię intryganta) z Małym zaowocowała skierowaniem (raczej uwięzieniem) sporej części oficerów do obozu specjalnego w Cerizay, a po ewakuacji do Wielkiej Brytanii – w Rothesay na wyspie Bute, zwanej Wyspą Węży. Trzeba w tym miejscu napisać, że w gronie uwięzionych wielu oficerów znalazło się bezzasadnie.

Kiedy komisja, nazywana niekiedy Komisją Badawczą, prowadziła działania, 2 stycznia 1940 roku minister Jan Stańczyk złożył wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu premiera gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego, ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego i ministra spraw zagranicznych płk. Józefa Becka. Przed sądem wojskowym natomiast miałby stać Naczelnny Wódz marszałek Edward Rydz-Śmigły.

Wniosek ten był z góry skazany na niepowodzenie – na emigracji nie funkcjonował bowiem Trybunał Stanu, a jego powołanie nie było możliwe. Poza tym wymienieni przez Stańczyka nie przebywali we Francji.

Jeżeli weźmie się pod uwagę powyższe i to, że zarówno w otoczeniu Sikorskiego, jak i wśród aliantów był spory sprzeciw wobec rozliczeń za przegraną we wrześniu 1939 roku, to nie ma nic dziwnego w tym, że wniosek Stańczyka nie zyskał poparcia na posiedzeniu rządu 17 stycznia 1940 roku. Jak to często bywa w takich przypadkach, sprawę odłożono na później, wnioskując, by zajęła się nią Rada Narodowa, będącą namiastką parlamentu oraz specjalna komisja powołana w składzie minister Stanisław Kot i dwóch prawników: prof. Stefan Glaser i płk Stanisław Szurlej. Ich zadaniem było przygotowanie odpowiednich dokumentów, przede wszystkim od strony prawnej (rozdział II), do dalszych prac i kolejnych debat.

W marcu 1940 roku Rada Narodowa kilkakrotnie zajmowała się sprawą odpowiedzialności sanacyjnych polityków i wojskowych za klęskę wrześniową i ich działaniami po zamachu majowym w 1926 roku. Zwolennikom radykalnych rozliczeń przewodził w Radzie prezes Stronnictwa Ludowego Stanisław Mikołajczyk. Doprowadzili oni do powołania, dekretem prezydenta Władysława Raczkiewicza z 30 maja 1940 roku, nadzwyczajnej komisji „w związku z wynikiem kampanii wojennej 1939 roku”.

Przewodniczenie utworzonej 11 czerwca 1940 roku komisji powierzono endekowi, profesorowi prawa Bohdanowi Winiarskiemu. W jej skład weszli jeszcze Stanisław Mikołajczyk, gen. Izydor Modelski,

KTO ODPOWIADA ZA KLĘSKĘ WRZEŚNIOWĄ

wybitny działacz ruchu socjalistycznego Herman Lieberman oraz prezes Stronnictwa Pracy Karol Popiel. Ostatni dwaj byli więźniami obozu w Berezie Kartuskiej. Nominacje te stanowiły więc czytelny sygnał, że komisja będzie się zajmować ich prześladowcami – tymi, którzy łamali prawo i niszczyli struktury demokratycznego państwa.

Klęska Francji w wojnie z Niemcami znacznie osłabiła działania antysanacyjne w obozie Sikorskiego i przerwała prace Biura Rejestracyjnego. Co prawda komisja prof. Winiarskiego funkcjonowała przez pięć lat, ale nie była już w centrum zainteresowania emigracyjnych polityków. W wyniku jej działalności powstały liczne dokumenty, często niemające wiele wspólnego z klęską wrześniową, co nie oznacza, że bezwartościowe. Pokazują one prawdziwe oblicze pomajowych rządów, sanacyjnych polityków i wojskowych.

Przyczyn i winnych przegranej wojny szukano także w okupowanym kraju. Już na przełomie lat 1939 i 1940 komórka historyczna Związku Walki Zbrojnej (a potem Komendy Głównej Armii Krajowej) zaczęła gromadzić odpowiednią dokumentację, materiały na temat polityki rządów po 1926 roku i wojny 1939 roku. W podziemnych drukarniach wydawano też publikacje, takie jak szkic (zamieszczony w rozdziale I) przyszłego dowódcy Armii Krajowej, gen. Stefana Roweckiego, zatytułowany *Czy wrzesień 1939 r. okrył niesławą Naród Polski?*

W powojennej Polsce również podjęto próbę rozliczenia sanacyjnych elit, ale problem ten był krótko w centrum zainteresowania władz. Na mocy dekretu z dnia 22 stycznia 1946 roku „o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego” w zasadzie przed sądem stanęli jedynie były premier i marszałek Sejmu Kazimierz Świtalski oraz płk Wacław Kostek-Biernacki, odpowiedzialny za Berezę Kartuską i stosowane w niej tortur wobec więźniów politycznych (rozdział VII).

•

Kto odpowiada za klęskę wrześniową jest pierwszą publikacją rozpoczynającą nową serię książek PRZEGLĄDU, której wspólnym

mianownikiem jest II wojna światowa. W tej serii będziemy podejmować nie tylko kwestie militarne, ale także społeczne i polityczne. Wychodzimy bowiem z założenia, że poznanie i analiza wydarzeń, postaw i zachowań ludzkich w czasie wojny oraz meandrów polityki zwycięskich mocarstw i programów ugrupowań politycznych ułatwiają zrozumienie tego, co zaszło w Polsce i na świecie po jej zakończeniu.

Na niniejszy tom składają się teksty i dokumenty źródłowe autorstwa polityków i wojskowych oraz prawników, wytworzone zarówno na potrzeby komisji powoływanych przez rząd gen. Sikorskiego, jak i gromadzone przez nie. Znalazły się w nim też archiwalia powstałe w okupowanej Polsce i po jej wyzwoleniu. Wszystkie podzielono pod względem tematycznym i chronologicznym. Ich lektura dowodzi, że na emigracji sprawa odpowiedzialności za klęskę wrześniową została szybko rozmyta. Zresztą przed jakim trybunałem lub sądem mieliby stanąć oskarżani o łamanie prawa w czasach sanacyjnych i o przegraną wojnę w 1939 roku? Takiego na emigracji przecież nie było.

Czy dlatego tak wielu sanacyjnych dygnitarzy nie współpracowało z emigracyjnymi komisjami? A wręcz, jak Józef Beck, okazywało lekceważenie i nie uznawało ich prerogatyw, nawet gabinetu Sikorskiego (rozdział IV).

Na szczególną uwagę zasługują też dokumenty, które ujawniają okoliczności wywozu we wrześniu 1939 roku pieniędzy Skarbu Państwa i ich rozdziału między internowanymi w Rumunii oraz próby odzyskania tych środków przez rząd na emigracji (rozdział V).



Prezentowany zbiór materiałów źródłowych, pochodzących z polskich i londyńskich archiwów, publikujemy w oryginalnym brzemieniu i pisowni. Podkreślenia w tekstach są autorstwa piszących lub analizujących oświadczenia/zeznania. Poprawiliśmy jedynie rażące błędy ortograficzne. Dokumenty niejednokrotnie opatrzone są odredakcyjnymi informacjami wyjaśniającymi i uzupełniającymi ich zawartość.

Rozdział I

W poszukiwaniu winnych

KTO ODPOWIADA ZA KLĘSKĘ WRZEŚNIOWĄ

Większość dokumentów prezentowanych w tej książce została stworzona wskutek działań władz polskich najpierw na emigracji, a od 1945 roku urzędujących w kraju. Notatki, relacje, informacje z tego rozdziału i *Suplementu* powstały w zasadzie poza administracją rządową, chociaż dotyczą także września 1939 roku i jego oceny.

Nr 1

Memoriał Władysława Studnickiego¹ z wiosny 1939 r.

W marcu 1939 roku wojna stawała się coraz bardziej oczywista. Brytyjski premier Neville Chamberlain po zajęciu przez Niemcy Czechosłowacji i jej rozbiciu poprzez wyodrębnienie Słowacji spotkał się z krytyką we własnym kraju. Toteż wszystkich zaskoczyła jego decyzja ogłoszona 31 marca w Izbie Gmin o gwarancjach rządu brytyjskiego zachowania niepodległości Polski. Wszędzie zaczęto analizować tę decyzję. Wypowiedział się na ten temat jeden z polskich germanofilów – Władysław Studnicki. Najpierw 13 kwietnia wysłał list do Józefa Becka. Domagał się w nim między innymi polubownego załatwienia sprawy żądań niemieckich i zachowania neutralności przez Polskę w przewidywanym przez siebie konflikcie zbrojnym Anglii z Niemcami, a także powstrzymania rządowej propagandy antyniemieckiej. Jego list nic nie zmienia, a w dodatku Hitler 28 kwietnia 39 r. wypowiada pakt o nieagresji z Polską zawarty w 1934 r. Gdy Beck odpowiada na to swym wystąpieniem w Sejmie 4-5 maja pisze kolejny memoriał, który otrzymuje także marszałek Rydz-Śmigły. Powtarza w nim konieczność zachowania przez Polskę neutralności. Ten memoriał zawiera też wiele *p r o r o c z y c h* wniosków/stwierdzeń. Studnicki prognozował między innymi, że Francja i Anglia nie wypełnią swoich zobowiązań wobec Polski.

Nie wiadomo nic o reakcji władz na ów memoriał. Odłożono go zapewne *ad acta* z dwóch powodów. Po pierwsze, Studnicki miał różne związki z opozycją antysanacyjną, a po drugie Rydz-Śmigły oraz Beck uważali się za nieomylnych.

¹ Władysław Studnicki-Gizbert (1867–1953) – publicysta o orientacji proniemieckiej. W czerwcu 1939 r. wydał skonfiskowaną przez władze książkę *Wobec nadchodzącej drugiej wojny światowej*, w której prognozował m.in. izolowaną wojnę Polski z Niemcami i niewykonanie zobowiązań sojuszniczych wobec RP przez Wielką Brytanię i Francję, powtarzając w niej część tez z listów do Becka i memoriału do Rydza-Śmigłego.

Nasze władze, uciekając z Warszawy, bardziej martwiły się o los swoich żon czy kochanek niż o dokumenty. Toteż list do Becka z 13 kwietnia i memoriał Studnickiego do Rydza-Śmigłego, który również otrzymał minister spraw zagranicznych, trafiły wraz z innymi dokumentami w ręce Niemców². Po wojnie część akt instytucji rządowych została odzyskana, wśród nich memoriał Studnickiego, który lepiej przewidział najbliższy los Rzeczypospolitej niż słynny wówczas jasnowidz Stefan Ossowiecki, ponoć przekonujący Rydza-Śmigłego, że wojny nie będzie.

MEMORIAŁ W SPRAWIE SYTUACJI POLITYCZNEJ³

Poufne dla szczupłego grona wpływowych mężów stanu.

Wypowiedzenie przez Hitlera paktu o nieagresji z Polską jest bezwarunkowo groźnym objawem. Jest on wynikiem deklaracji angielskiej i polskiej na nią odpowiedzi. Polska deklarująca się do obozu angielskiego, do wojny po stronie Anglii przeciwko Niemcom, będzie prawdopodobnie zaatakowaną przez Niemcy. Gdy bowiem ma się nieprzyjaciela na obu frontach, likwiduje się najpierw słabszego, a w danym wypadku tym słabszym jesteśmy my.

Na zachodzie może być wojna tylko pozycyjna wobec fortyfikacji francuskich i niemieckich⁴, w Polsce wojna ruchoma; pierwsza jest z natury rzeczy przewlekłą, druga dąży do szybkiego rozstrzygnięcia. To rozstrzygnięcie w Polsce może być bardzo szybkie

² Naprawdę trudno zrozumieć, dlaczego III RP tak hołduje władzom II RP, które nie zrealizowały swych elementarnych obowiązków, w tym ochrony dokumentów. Zostawiliśmy Niemcom nie tylko akta ministerstw, lecz także wywiadu, co powinno zdyskwalifikować nie tylko kierownictwo tej instytucji, ale w ogóle cały system państwa. Z tego, co zabrano ze sobą, część jeszcze zostawiono Rosjanom. Warto dodać, że wspomniane pisma Studnickiego i inne akta MSZ były nawet przedmiotem niemieckich analiz publicznych.

³ AAN, Instytucje wojskowe, 296 II 1 k. 275-276.

⁴ Tu akurat Studnicki się pomylił. Wehrmacht zaatakował Francję m.in. przez Belgię, gdzie takowych fortyfikacji nie było.

w sumie ze względu na to, że zagłębie węglowe jest na naszej zachodniej granicy i opanowanie jego paraliżuje gospodarczo Polskę;

że granica polsko-niemiecka wynosi przeszło 2500 km; że otacza Polskę z trzech stron;

że Niemcy mają półtora miliona pojazdów mechanicznych, gdy Polska zaledwie 40 tysięcy;

że mogą na 200 tys. aut rzucić do Polski milion wojska i otoczyć armię polską, występującą przeciwko nim.

W swojej mowie parlamentarnej Lloyd George⁵ mówił: „Co do polskiej armii jest ona o połowę mniejsza od niemieckiej; pod dobrym dowództwem Polacy zawsze walczyli dzielnie. Ale świeża wojna hiszpańska⁶ i chińska⁷ wykazały, że ani odwaga, ani wyszkolenie nie mogą ostać się przeważającej sile artylerii, posiłkowanej przez olbrzymią flotę powietrzną. Bojowe zaopatrzenia armii polskiej nie może iść w zawody z zaopatrzeniem armii niemieckiej.

Niemcy muszą walczyć na dwa fronty przeciwko Francji, która może zniewoloną będzie walczyć na 3 fronty. Co się stanie z Polską, gdy będziemy robili blokadę Niemiec, do której Niemcy są bardziej przygotowane niż do blokady 1914–1918 r., a Francja będzie usiłowała przełamać olbrzymie fortyfikacje?

Gdyby wojna nastąpiła jutro, nie moglibyśmy posłać ani jednego batalionu do Polski. Francja też nie mogłaby. Miałaby przed sobą fortyfikacje bardziej potężniejsze od linii Hindenburga, które wymagały 4 lat, aby być przerwane, wymagały też milionów ofiar ludzkich”.

⁵ David Lloyd George, b. premier Wielkiej Brytanii, początkowo jeden z polityków brytyjskich popierających Hitlera, ale w 1939 r. już jego zdecydowany przeciwnik, zwolennik polityki Churchilla wobec Niemiec.

⁶ Chodzi o wojnę domową w Hiszpanii 1936–1939, która była wstępem do przyszłej wojny. Zamachowców Franco wspierały Włochy i Niemcy, a republiki pomagały bronić ZSRR, Francja i ochotnicy z Brygad Międzynarodowych, których dziś tępią władze III RP

⁷ Wojna między Republiką Chińską i Cesarstwem Wielkiej Japonii od lipca 1937 r.

Pomoc Rosji sowieckiej uważał Lloyd George za rzecz niezbędną i bez zapewnienia tej pomocy twierdził, że „wpadniemy w pułapkę”. Pomoc Rosji sowieckiej jest jednomyślnym żądaniem Anglii, jak to się przejawiało w dyskusji w Izbie Gmin z 3.IV. Polska Marszałka Piłsudskiego uznawała pobyt wojsk sowieckich w Polsce jako sprzymierzeńców lub ich przemarsz za rzecz dla naszego państwa najbardziej groźną. Armia Sowiecka w Polsce miałaby na celu przeobrażenie Polski w jedną z sowieckich republik.

Musimy stać obecnie na tym samym stanowisku, ale to nasze stanowisko jest już przeszkodą związania się z Anglią. Nasze stanowisko z natury rzeczy ulegnie zmianie, gdy w starciu z armią niemiecką napotkamy trudności do nieprzewyciężenia. Wówczas perspektywa politycznych niebezpieczeństw przyszłości będzie działała słabiej niż bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Gdy dla pomocy militarnej armia rosyjsko-sowiecka zajmie prawy brzeg Wisły i nasze ziemie wschodnie, gdzie jest tyle pierwiastków, na których może się oprzeć⁸, wówczas jeżeli nieprzyłączenie całej Polski do Rosji sowieckiej, to wszystkich ziem za Sanem i Bugiem stanie się więcej niż prawdopodobnym.

Jeżeli wojna ruchoma na naszym terytorium bez udziału Rosji sowieckiej skończy się w ciągu kilku miesięcy, a wojna pozycyjna, wojna do wyczerpania przeciwnika, będzie trwała na zachodzie lat kilka, będziemy mieli kilkuletnią okupację niemiecką. Okupacja ta będzie bardziej wyczerpująca pod względem gospodarczym, bardziej bezwzględna niż była okupacja podczas wojny światowej, gdyż ta była miarkowana koncepcją powołania do życia państwa polskiego.

Polska wyczerpana przez kilkuletnią okupację i wojnę będzie błagała kredytów amerykańskich, których szafarzami są żydzi, wpadnie w niewolę żydowską. Nie odżydzenie, lecz zażydzenie

⁸ Polacy stanowili tu mniejszość.

Polski nastąpi, nie potrzeba będzie Palestyny. Polska będzie ową Palestyną⁹.

W okresie okupacji mogą Niemcy robić z Galicji wschodniej i Wołynia Piemont ukraiński: tworzyć armię ukraińską i zaprowadzić administrację ukraińską. Zada to naszemu stanowi posiadania głęboką ranę nieuleczalną, chociażby po zwycięstwie koalicji cały ów Piemont ukraiński byłby zlikwidowany.

Przez udział w wojnie nie mamy nic do zyskania, a wszystko do stracenia. Zyskać na przegranej Niemiec nie możemy. Aneksja Prus Wschodnich lub niemieckiego Śląska zmusiłaby Niemcy do przymierza z Rosją, które zakończyłoby się rozbiorem Polski, wspólnej granicy rosyjsko-niemieckiej tak pożądanej dla Francji¹⁰.

Jeżeli Niemcy zostaną zwyciężeni przy kooperacji koalicji z Rosją sowiecką, musi ona być wynagrodzona, a może być wynagrodzoną tylko naszym kosztem¹¹.

Wielka Brytania w swej prasie, wystęпах parlamentu stale uważa osiągnięcie przez nas ziem wschodnich za jakiś imperializm, karygodny, jak wszystkie imperializmy nieangielskie. Idea granicy Curzona¹²: Białystok-Brześć jest w wysokim stopniu zakorzeniona w Anglii. Z czystym sumieniem będą oddawali nasze wschodnie dzielnice. Francja robiła trudności co do przynależności Wilna do Polski. Inne ukształtowanie granic Polski, dające wspólną granicę niemiecko-rosyjską jest dla niej rzeczą pożądaną.

W razie zwycięstwa Niemiec przy naszym wystąpieniu przeciwko nim tracimy Pomorze i Śląsk.

⁹ W II RP olbrzymia liczba obywateli nie w pełni identyfikowała się z państwem polskim. To tworzyło wiele problemów i napięć. Ukraińców gnębiono, a Żydów próbowano się pozbyć, wspierając ich dążenia do stworzenia własnego państwa czy też próbując osiedlać ich w koloniach (Madagaskar) czy w Ameryce.

¹⁰ Francja i Wielka Brytania, wyczerpane po I wojnie światowej, tak prowadziły politykę, by skierować Hitlera na wschód, licząc, że dojdzie do konfliktu Niemiec z ZSRR.

¹¹ Patrz: Teheran, Jałta.

¹² Anglicy ją wymyślili i wspierali.

Groźących nam katastrof można uniknąć przez porozumienie się z Niemcami, które by było związane z zobowiązaniem się Polski do neutralności na wypadek wojny na zachodzie, odrzucenie paktu wzajemnej gwarancji z Anglią, wycofanie wojsk z granicy zachodniej na granicę sowiecką dla obrony naszej neutralności. Uznanie w zasadzie przeprowadzenia autostrady i powrotu Gdańska do Rzeszy z zastrzeżeniem naszych interesów gospodarczych, wolnego portu autonomicznego w Gdańsku. Wykonanie zaś tego zobowiązania i zachowanie go w tajemnicy ma być odroczone na pewien czas. Potrzebne to jest ze względu na obecne nastawienie opinii.

Przymierze z Francją po Locarnie¹³ stało się fikcją. Briand¹⁴ w parlamencie francuskim wypowiadał się wyraźnie, że Francja nie przyjdzie ze zbrojną pomocą Polsce. W sprawie litewskiej, w sprawie czechosłowackiej mieliśmy Francję przeciwko sobie¹⁵.

Trzeba wiedzieć, że różne traktaty sprzymierzeńcze nie wytrzymują próby wojny. W danej chwili chodzi o byt naszego państwa, naszego narodu.

Polska, proklamując swą neutralność i broniąc ją w stosunku do Rosji sowieckiej, nie jest narażona na znaczniejsze ryzyko. Rosja sowiecka ze względu na front wewnętrzny, wywołany kołchozami i sowchozami, ze względu na czystkę w swej armii, ze względu na Japonię¹⁶ nie jest niebezpiecznym przeciwnikiem i prawdopodobnie

¹³ Polska miała pretensje do Francji i Anglii o to, że w traktatach zawartych w Locarno w grudniu 1925 r. uznano granice francusko-niemiecką i belgijsko-niemiecką, a nie zmuszono Niemiec do akceptacji granic z Polską i Czechosłowacją.

¹⁴ Aristide Briand, minister spraw zagranicznych Francji.

¹⁵ Chodzi o zmuszenie Litwy do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską w 1938 r. Litwini do dziś nie wybaczyli nam upokorzeń doznawanych od Polski w latach 1918–1939, podobnie jak Czesi zajęcia Zaolzia.

¹⁶ ZSRR był w konflikcie zbrojnym z Japonią. Po wygranej przez Japończyków bitwie nad jeziorem Chasan latem 1938 r. trwał stan wyczekiwania, co zmuszało Związek Radziecki do utrzymywania części oddziałów Armii Czerwonej na Dalekim Wschodzie. Do ponownych walk doszło kilka dni po wysłaniu tego memoriału. Trwały one od połowy maja do 16 września 1939 r.



Piloci Luftwaffe nie oszczędzali nikogo. Podczas ich nalotów zginęło wielu cywilów.

zachowa neutralność, a dla obrony przez Polskę neutralności możemy liczyć na techniczną pomoc Niemiec.

Po zawarciu pokoju w razie zwycięstwa Niemiec możemy uzyskać jakąś kolonię, ważną jako teren, umożliwiającą nam wyzbywanie się mniejszości żydowskiej, a nawet ukraińskiej. W razie zaś przegranej Niemiec i wygranej koalicji nie możemy ze strony koalicji niczego się obawiać. Po przewidywanej wojnie obie walczące strony będą wyczerpane. Z Polską wyczerpaną przez udział w wojnie mogą się nie liczyć, mogą jej kosztem płacić bądź sprzymierzeńcom, bądź antagonistom. Polska neutralna jest siłą, z którą będą się liczyli na kongresie pokojowym.

Władysław Studnicki

Nr 2

Informacja o relacjach Józefa Becka z marsz. Rydzem-Śmigłym, 9 listopada 1940 r.

Dokument poniższy pokazuje, co się działo w obozie władzy i jak ona funkcjonowała. Rzuca też pewne światło na postać Józefa Becka. Autor w ani jednym fragmencie tekstu nie stwierdza wprost, dlaczego Beck i jego otoczenie zachowywali się tak, jakby wykonywano jakąś robotę dla Niemców. Ale może to tylko wrażenie wynikające na przykład z tego, że Beck miał pretensje, iż Rydz jest marszałkiem, a on tylko pułkownikiem. A może dlatego, że był on cichym zwolennikiem przedstawionej przez Studnickiego koncepcji „neutralności” Rzeczypospolitej i wiedział, że to wszystko tylko gra Francuzów i Anglików, by Polskę poróżnić tak mocno z Niemcami, aby Hitler rozpoczął wojnę. To z kolei pozwoliłoby im w efekcie na podyktowanie warunków pokoju wyczerpanym wojną Niemcom i Polsce. A Beck to wszystko wiedział, bo rozumiał politykę i to on miał uratować Polskę. A może, mając przeciw sobie wszystkich w Polsce i na Zachodzie, starał się obłaskawić Hitlera, by Polskę ratować? Nie wiemy i może przedstawione wątpliwości są tylko próbą dania mu szansy obrony, gdyż fakty są dla niego nieubłagane. Do Becka dokumenty z tej książki poprowadzą jeszcze kilka razy.

Sam autor musiał być dobrym znajomym Rydza-Śmigłego i kimś z kręgu władzy. Dyplomatą? Dziennikarzem? Nie udało się ustalić¹⁷.

¹⁷ Brak zaufania Rydza-Śmigłego do prowadzonej przez Becka polityki podkreśla np. Stanisław Cat-Mackiewicz w książce *Polityka Becka*, Kraków 2009. Píše on, że Rydzowi wizytę w Paryżu miał przygotowywać nie MSZ, ale Wojciech Stpicyński, redaktor „Kuriera Porannego”, który był jego doradcą i który zmarł w Paryżu w trakcie przygotowywania wizyty. Cat-Mackiewicz przywołuje jeszcze dwa nazwiska „dyplomatyczno-dziennikarskich przedstawicieli Rydza delegowanych do Paryża” – Zdzisława Grabskiego i Alfreda Wielopolskiego. Jednak trudno się doszukać podobieństwa w podpisie nazwiska któregoś z nich.

I.¹⁸

W czerwcu 1936 r. – wezwany do Warszawy na rozkaz gen. Śmigłego-Rydza – stwierdziłem, że minister spraw zagranicznych Józef Beck stara się – wszelkimi sposobami – odwiedzić generała Śmigłego-Rydza od zamiaru wyjazdu do Francji. – I tak, najpierw płk dypl. Leon STRZELECKI, a później rotmistrz Edward MAN-KOWSKI starają się przeze mnie wpłynąć na generała, aby nie wyjeżdżał do Paryża – uważając, że będzie o wiele lepiej, kiedy przyjedzie do Warszawy marszałek PETAIN¹⁹ ... celem udekorowania generała Śmigłego-Rydza „Wielką Wstęgą Legii Honorowej”.

Grę przejrzałem i stwierdziłem, że obaj wymienieni byli inspirowani przez płk. Janusza ALBRECHTA zaufanego na terenie G.I.S.Z. ministra BECKA i płk. ŚCIEŻYŃSKIEGO, jednak zameldowałem o tym fakcie generałowi Śmigłemu-Rydzowi, którego bardzo oburzyła gra ministra Becka.

Po powrocie do Paryża z Warszawy stwierdziłem jeszcze w pierwszej połowie lipca 1936 r., że Ambasada RP w Paryżu – w tym wypadku ambasador [Juliusz] ŁUKASIEWICZ i sekretarz LIBRACH oraz attaché wojskowy płk Wojciech Fyda – posiadają polecenie od ministra BECKA uniemożliwienie wyjazdu generała GAMELIN do Warszawy. Stwierdziłem również, że zupełnie tendencyjnie twierdzono w kołach inspirowanych przez ministra Becka i jego przyjaciół, że Francja nie ma zamiaru udzielenia pożyczki Polsce oraz kredytów wojskowych.

A kiedy po powrocie gen. Gamelin z Warszawy sprawa udzielenia Polsce pożyczki i kredytów została pozytywnie załatwiona przez Rząd Francji, wówczas ambasador Łukasiewicz na terenie Quai d'Orsay i radca finansowy Ambasady Wacław MOHL postanowili pożyczkę i kredyty storpedować, żądając w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i w Ministerstwie Finansów podwyższenia pożyczki

¹⁸ AAN, PRE, 222-5, k. 201-202.

¹⁹ Philippe Pétain, w tym czasie minister obrony w rządzie francuskim.

o 700.000.000 fr.fr. Działo się to na trzy dni przed przyjazdem gen. Śmigłego-Rydza do Paryża. I jedynie dzięki stanowisku gen. Gamelin i p. Gaboriaud akcja ministra Becka nie została uwieczniona powodzeniem, co pozwoliło generałowi Śmigłemu-Rydzowi na podpisanie pożyczki i kredytów w dniu 6.IX.1936 r.

Po wyjeździe gen. Śmigłego-Rydza z Francji, celem załatwienia strony technicznej pożyczki i kredytów, pozostał w Paryżu dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego M. Skarbu – BACZYŃSKI – który z jednej strony starał się przewlekać załatwienie spraw, z drugiej oddzielił sprawę pożyczki od kredytów – co znów pozwalało na gmatwanie spraw, a z trzeciej dążył do zniechęcenia Francuzów – przez niewypłacanie obiecannej prowizji – by tym sposobem utracić zaufanie Francuzów do gen. Śmigłego-Rydza, tym samym, by zanułowić wyniki podróży gen. Gamelin do Warszawy i gen. Śmigłego-Rydza do Paryża.

Kiedy mimo wszystko strona techniczna pożyczki została pozytywnie załatwiona dnia 7 grudnia 1936 r., to sprawa kredytów wojskowych poczęła wchodzić na tory realne ... dopiero w pierwszej połowie kwietnia 1938 r. I faktem jest, że płk LOJKO-RADZIEJEWSKI skarżył się wielokrotnie u mnie na wysoce szkodliwą działalność płk. FYDY na odcinku załatwiania kredytów wojskowych.

II.

W wyniku zaistniałej sytuacji międzynarodowej, zdając sobie sprawę z nieprzewidującej polityki ministra Becka i z tendencji Hitlera względem Polski, w czasie mojego pobytu w Warszawie w lutym 1937 r. inspiruję marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi konieczność nawiązania ścisłej współpracy z Anglią na terenie politycznym, wojskowym i ekonomicznym – właśnie przez marszałka Śmigłego-Rydza.

Marszałek polecił mi wybadać teren i odpowiednio przygotować w ramach moich możliwości, nie wyjawiając przeprowadzanej roboty.

Przy pomocy moich przyjaciół francuskich, a specjalnie przy pomocy p. Alberta DURIEZ, przemysłowca i finansisty, nawiązuję potrzebne kontakty. I już w sierpniu 1937 r. zaistniała możliwość

uzyskania dla POLSKI pożyczki na terenie banków angielskich. Ale Ministerstwo Spraw Zagranicznych Anglii w pierwszych dniach października 1937 r. kategorycznie sprzeciwiło się udzieleniu Polsce pożyczki ... ze względu na niejasność polityki zagranicznej ministra Becka. Przed wyjazdem do Rumunii i po przyjeździe z Bukaresztu melduję o tej sprawie marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi w czasie mojego pobytu w Warszawie, podkreślając, że marszałek sam musi wystąpić na terenie Anglii oraz musi w krótkim czasie odsunąć ministra Becka. Niestety spotkałem się z silną kontrakcją zakulisową prowadzoną przez płk. Adama KOCA i ppłk. Bogusława MIEDZIŃSKIEGO, będących doradcami marszałka i przyjaciółmi ministra BECKA.

Stanowisko Polski w momencie anektowania Austrii przez Hitlera, stanowisko Polski względem LITWY²⁰ i później Czechosłowacji, wytwarza coraz bardziej nieprzychylną sytuację dla Polski na terenie Francji i Anglii. Mimo wszystko w styczniu 1939 r. wchodzę w ścisły kontakt z ludźmi posiadającymi wpływ i znaczenie na terenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Wojskowych w Anglii, w wyniku czego już dnia 13 marca 1939 r. mam konferencję w Hotelu Deux Monds w Paryżu przy avenue de l'Opera z dwoma Anglikami półoficjalnymi, którzy oświadczają, że Anglia jest gotową udzielić Polsce pożyczkę w wysokości £.27.500.000, z czego 17.500.000 na budowę kanału łączącego Bałtyk z Morzem Czarnym. Nad to organizuje się towarzystwo w Londynie, „Maurice Augsburg & Comp. London”, mające zakupić w Polsce broń za kwotę £.6.000.000 celem

²⁰ Polska zajęła zbrojnie tzw. Litwę Środkową z Wilnem i w 1922 r. włączyła ją do Polski mimo sprzeciwu innych państw europejskich. To było powodem zbliżenia Litwy z ZSRR. W 1938 r. Rzeczpospolita wymusiła na Litwie nawiązanie stosunków dyplomatycznych, wykorzystując jako pretekst zastrzelenie przez litewską straż graniczną żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza Stanisława Serafina (jak było, nie wiadomo, ponieważ wiemy dziś, że na Zaozlu działały, według współczesnych określeń, polskie „zielone ludziki”, co pozwalało polskiej prasie na akcję antyczeską), rozpętując wielką kampanię propagandową, w której jednym z głównych haseł było „Wodzu, prowadź na Kowno”. Ten „sukces” Polski i zajęcie Zaozlia kilka miesięcy później wspólnie z Hitlerem wzbudziło w Polakach uczucie „mocarstwowości”, które we wrześniu 1939 r. zweryfikowali Niemcy.

umożliwienia Polsce podniesienia produkcji w P.W.U.²¹ o jakieś 200%. Anglia prosi o: 1) jasność polskiej polityki zagranicznej, 2) poprawienia stosunków z Francją, 3) przysyłanie do Londynu dla prowadzenia pertraktacji Polaków rdzennego pochodzenia polskiego. Rząd angielski z chęcią wielką i radością przyjąłby marszałka Śmigłego-Rydza w Londynie, a przyjazdowi jego nadałby odpowiedni rozgłos. Prosi o odsunięcie od pertraktacji ambasadora Raczyńskiego²² (dobrze ułożony i dobrze wychowany, ale...) i konsula generalnego w Londynie – Karola Poznańskiego. Minister Beck posiada opinię jednego z najsprytniejszych polskich ministrów, ale Anglia nie posiada do niego zaufania.

Anektowanie Czechosłowacji stwarza sytuację bardziej przychylną dla Polski, następuje deklaracja premiera angielskiego i wyjazd ministra Becka do Londynu. W czasie swojego pobytu w Anglii minister Beck poprawia swoją opinię, jednak Anglicy chcieliby widzieć marszałka Śmigłego-Rydza u siebie. I już w czasie dalszego sondowania uzyskują zapewnienia, że Anglia – w czasie pobytu marszałka Śmigłego-Rydza w Londynie – będzie gotową mówić o wielkiej pożyczce dla Polski, wielkich kredytach, budowie 2 fabryk samochodów w Polsce, zawarciu bardzo korzystnego dla Polski traktatu handlowego.

Melduję o całości marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi – listownie – a w kilka dni później ukazuje się w prasie międzynarodowej wiadomość, „że marszałek Śmigły-Rydz – razem z marszałkiem WOROZYŁOWEM²³ – ma być zaproszony przez Rząd Anglii na manewry

²¹ Państwowe Wytwórnice Uzbrojenia. Przedsiębiorstwo utworzone w 1927 r. z przewagą kapitału państwowego. Tworzyły je: Państwowa Wytwórnia Karabinów w Warszawie, Państwowa Fabryka Broni w Radomiu, Państwowa Fabryka Amunicji w Skarżysku-Kamiennym, Państwowa Fabryka Sprawdzianów w Warszawie. W 1937 r. dołączono jeszcze Fabrykę Amunicji nr 2 w Dąbrowie-Bór k. Kraśnika i Fabrykę Amunicji nr 5 w Jadwidze k. Lubartowa. Ich moc produkcyjna nie była wykorzystywana, stąd poszukiwanie chętnych na broń.

²² Edward Raczyński – ambasador w Londynie w latach 1934–1945.

²³ Kliment Woroszyłow – ludowy komisarz Spraw Wojskowych i Morskich, członek Biura Politycznego WKP (b).



Kolumna samochodów Poczty Polskiej na trasie do granicy z Rumunią. Wrzesień, 1939 roku.

jesienne”. W kilka dni później następuje sprostowanie i wyjazd marszałka Śmigłego-Rydza do Anglii zostaje storpedowany. Jak stwierdziłem wiadomość tą – drogą okrężną – puściło Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, t.j. minister BECK, celem storpedowania ewentualnego wyjazdu marszałka Śmigłego-Rydza do Londynu.

W czerwcu 1939 r. do Londynu wyjeżdża w towarzystwie falangi kombinatorów żydowskich – Adam KOC – pożyczki Polska nie uzyskuje, w Polsce – celem uspokojenia opinii publicznej puszcza się fałszywe wieści, polityka ministra Józefa BECKA i jego przyjaciół jeszcze raz „święci tryumfy”, a w wyniku czego POLSKA w przededniu wojny z Hitlerem - jest prawie nieprzygotowana.

Władysław Guzek [? – podpis odręczny]

Londyn, dnia 9 listopada 1940 r.

DWA TOMY **NOWYCH TEKSTÓW O PAŃSTWIE, KTÓREGO NIE DA SIĘ WYMAZAĆ Z HISTORII.** PLUS NIEZNANE ARCHIWALIA



POLSKA RZECZYWIŚCIE LUDOWA OD JAŁTY DO PAŹDZIERNIKA '56 42 zł

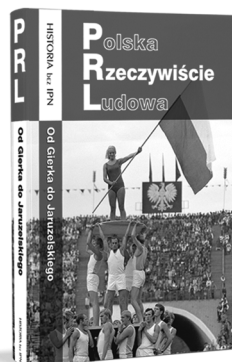
To próba obiektywnego spojrzenia na ten ważny fragment historii Polski. Autorzy nie ulegają stereotypom obecnym w prawicowej propagandzie, nie powielają klisz. Dziedzictwo 45 lat – od Manifestu PKWN po 1989 rok – starają się ocenić rzeczowo i obiektywnie. Za pomocą statystyk, dokumentów i materiałów z badań socjologicznych pokazują wymiar społeczny zmian ustrojowych i ich wpływ na losy ludzi. Pokazują też, że program przekształceń społecznych i gospodarczych, na przykład reforma rolna, był częścią postulatów polskich stronnictw politycznych już w latach przedwojennych.

PROFESOROWIE:

Andrzej Walicki, Bronisław Łagowski, Dariusz Jarosz, Ludwik Stomma, Andrzej Werblan, Lech Mażewski, Dariusz Łukasiewicz, Krzysztof Wasilewski i inni autorzy

POLSKA RZECZYWIŚCIE LUDOWA OD GIERKA DO JARUZELSKIEGO 43 zł

Książka, która pokazuje przeszłość w całej jej złożoności. Jest wyrazem niezgody na czarny obraz PRL, w której propagandyści praprawy widzą jedynie zło. Autorzy skupiają się na latach 1970-1989, rzeczowo pokazują procesy społeczne i wydarzenia polityczne kształtujące życie Polaków. Prezentują wielką politykę i jej kulisy, ale też to, jak wtedy żyliśmy, jak mieszkaliśmy, co nas cieszyło, a co martwiło, na co chodziliśmy do kina i jakie książki czytaliśmy.



2 KSIĄŻKI – 70 zł

Książki można kupić, wpłacając odpowiednią kwotę na konto wydawcy PRZEGLĄDU:
72 1090 2851 0000 0001 2023 9821 Fundacja Oratio Recta, 03-410 Warszawa, ul. Inżynierska 3 lok. 7
lub przez sklep internetowy: www.sklep.tygodnikprzeglad.pl

[Kup książkę](#)

ORYGINALNE DOKUMENTY! CYNIZM I GŁUPOTA DOWÓDCÓW! MĘSTWO POWSTAŃCÓW!

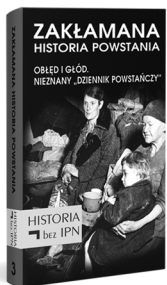
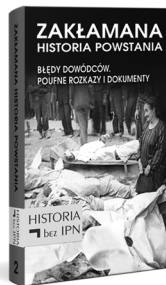


ZAKŁAMANA HISTORIA POWSTANIA TOM 1 KTO ODPOWIADA ZA ŚMIERĆ 200 TYSIĘCY CYWILÓW 41 zł

Paweł Jasienica, znawca historii Polski, autor wielu świetnych książek, napisał, że powstanie warszawskie było wymierzone „militarnie przeciw Niemcom, politycznie przeciw Sowietom, demonstracyjnie przeciw Anglosasom, a faktycznie przeciw Polsce”. Można się z nim nie zgodzić?

ZAKŁAMANA HISTORIA POWSTANIA TOM 2 BŁĘDY DOWÓDCÓW. POUFNE ROZKAZY I DOKUMENTY 42 zł

Lektura tajnych raportów i analiz pokazuje dramatyczną lekkomyślność najwyższych dowódców AK. Ujawniamy, jak wiele dowódcy AK zrobili i jak wiele zmienili dokumentów, i to jeszcze w 1944 roku, by niewyobrażalną klęskę powstania warszawskiego przerobić w moralne zwycięstwo. By zamazać swoją odpowiedzialność za śmierć 200 tys. ludzi.



ZAKŁAMANA HISTORIA POWSTANIA TOM 3 OBŁĘD I GŁÓD. NIEZNANY „DZIENNIK POWSTAŃCZY” 40 zł

Pomijane fakty i skrywane ciemne karty powstania warszawskiego. Przygotowywany przez dowódców AK plan powstania opracowywany był naprędce i chaotycznie, bo w stolicy powstania miało nie być! Gdy Warszawa ginęła, dowódcy opracowywali plany powstań w kolejnych polskich miastach. Rozpaczliwy jest obraz niefachowości i postawy generałów AK.

ZAKŁAMANA HISTORIA POWSTANIA TOM 4 RAPORTY OFICERÓW AK: TO SIĘ SKOŃCZY KATASTROFĄ 44 zł

Nie musiało dojść do niewyobrażalnej katastrofy, jaką było powstanie warszawskie. Niestety, dowódcy AK nie wyciągnęli wniosków z dokumentów, które przedstawiali im najbliżsi współpracownicy: szef wywiadu Komendy Głównej AK płk Marian Drobik, szef III Oddziału Komendy Głównej AK płk Jan Rzepecki czy wielu innych polityków i oficerów w okupowanej Polsce i w Londynie.



4 KSIĄŻKI – 130 zł

Książki można kupić, wpłacając odpowiednią kwotę na konto wydawcy PRZEGLĄDU:

72 1090 2851 0000 0001 2023 9821 Fundacja Oratio Recta, 03-410 Warszawa, ul. Inżynierska 3 lok. 7
lub przez sklep internetowy: www.sklep.tygodnikprzeglad.pl

Kup książkę